

Sygn. akt III SPP 116/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 3 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie ze skargi M. K.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w [...]

w sprawie I ACa .../13,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 czerwca 2014 r.,

**oddala skargę.**

### UZASADNIENIE

Powódka M. K. złożyła skargę na przewlekłość postępowania prowadzonego przed Sądem Apelacyjnym, Wydziałem I Cywilnym o sygnaturze akt I ACa .../13, powołując przy tym art. 2 ust. 1 i art. 6 ust. 2 pkt 1, ust. 3 w zw. z art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843).

Powódka wniosła o stwierdzenie, że w toku postępowania przez Sądem Apelacyjnym, Wydziałem I Cywilnym, w sprawie o sygnaturze akt I ACa .../13, w okresie od dnia 7 listopada 2013 r. do dnia wniesienia skargi nastąpiła przewlekłość postępowania, która naruszyła prawo powódki do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, a także o wydanie sądowi rozpoznającemu sprawę zalecenia podjęcia w wyznaczonym terminie odpowiednich czynności procesowych.

Ponadto wniosła o zasądzenie na rzecz powódki od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego kwoty 20.000,00 zł oraz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skargi jej autorka podniosła, że w niniejszej sprawie ostatni termin rozprawy miał miejsce w dniu 7 listopada 2013 r., kiedy to Sąd zobowiązał pełnomocników stron, aby w ciągu miesiąca przedłożyli stanowiska w sprawie prawa właściwego dla ustroju majątkowego pomiędzy powódką a pozwanym w chwili zawarcia ugody z dnia 1 października 2008 r. oraz prawa właściwego dla samej ugody.

Powódka zaznaczyła, że niniejsze zobowiązanie zostało spełnione przez pełnomocników stron, jednakże do dnia dzisiejszego nie wyznaczono kolejnego terminu rozprawy, ani nie podjęto żadnej innej czynności prowadzącej do rozpoznania niniejszej sprawy.

Zdaniem skarżącej, bierność Sądu Apelacyjnego, Wydziału I Cywilnego w tym zakresie ponad wszelką wątpliwość powoduje przewlekłość prowadzonego postępowania. Mając bowiem na uwadze czas oczekiwania na podjęcie przez Sąd jakiegokolwiek działania, w tym odstęp czasowy pomiędzy wyznaczanymi rozprawami - wynoszący na dzień składania skargi pięć miesięcy - należy uznać, że doszło do rażącego naruszenia prawa powódki do rozpoznania jej sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Należy także zauważyć, że zwłoka w rozpoznaniu sprawy jest nadmierna, gdyż w sprawie nie jest konieczne prowadzenie postępowania dowodowego i wymaga ona jedynie wydania rozstrzygnięcia merytorycznego.

Prezes Sądu Apelacyjnego złożyła odpowiedź na skargę, zgłaszając swój udział w wywołanym skargą M. K. postępowaniu i wnosząc o oddalenie tej skargi.

Prezes Sądu Apelacyjnego wyjaśniła, że w sprawie Sądu Apelacyjnego I ACa .../13, wystąpiła wprawdzie przerwa w czynnościach sądowych, nie można jednak, jej zdaniem, przerwy tej kwalifikować jako zwłoki, zwłaszcza naruszającej prawo strony.

Zwróciła również uwagę na stopień komplikacji faktycznej i prawnej sprawy, który jest tak wysoki, że orzekający w niej w dniu 24 maja 2013 r. na skutek skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy nie dał jednoznacznych wskazówek co do prawa (polskiego lub niemieckiego), które w sprawie winno znaleźć zastosowanie,

pozostawiając tę kwestię Sądowi Apelacyjnemu mającemu ponownie rozpoznać sprawę w postępowaniu odwoławczym.

Prezes Sądu Apelacyjnego wyjaśniła ponadto, że po wydaniu przez Sąd Najwyższy w dniu 24 maja 2013 r. w sprawie opatrzonej sygnaturą V CSK 246/12 wyroku uchylającego wcześniejszy wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazującego mu sprawę do ponownego rozpoznania, akta sprawy wpłynęły do Sądu Apelacyjnego w dniu 9 września 2013 roku. Niezwłocznie, bo w dniu 11 września 2013 r., wyznaczony został termin rozprawy na dzień 7 listopada 2013 r. Po przeprowadzeniu w tym dniu rozprawy Sąd zobowiązał zaś pełnomocników stron do wymiany pism, w których przedstawiają oni argumentację pozwalającą na ocenę, który spośród dwóch konkurencyjnych porządków prawnych winien w sprawie znaleźć zastosowanie. W dniu 4 grudnia 2013 r. wpłynęło pismo pełnomocnika powódki, a w dniu 9 grudnia 2013 r. pismo pełnomocnika pozwanego.

Po analizie pism i po rozważeniu kwestii prawnych w styczniu 2014 r. (podanie precyzyjniejszej daty nie jest możliwe, albowiem rozmowy członków składu orzekającego toczyły się przez kilka dni) Sąd doszedł do przekonania, że w sprawie zastosowanie winno znaleźć prawo niemieckie, co pociągnęło za sobą konieczność ustalenia treści tego prawa i praktyki jego stosowania.

Prezes Sądu argumentowała też, że z uwagi na dotychczasowe doświadczenia i na specyfikę sprawy sędzia sprawozdawca nie zdecydował się na przesłanie akt Ministerstwu Sprawiedliwości w celu uzyskania od niego tekstu prawa i informacji o sądowej praktyce niemieckiej, podjął natomiast poszukiwania odpowiedniego biegłego (art. 1143 § 3 k.p.c.), który dysponowałby wiadomościami niezbędnymi dla rozstrzygnięcia sprawy. Z uwagi na brak pewności, że poszukiwania te zakończą się sukcesem, nie wydawał wyprzedzająco w tej kwestii postanowienia, zamierzając to uczynić po znalezieniu właściwego biegłego.

Na początku kwietnia sędzia sprawozdawca ustalił osobę biegłego (doktor habilitowany nauk prawnych, ze specjalizacją z zakresu prawa niemieckiego), z którym nawiązał kontakt i który oświadczył, że podejmie się opracowania żądanej opinii prawnej. Wydanie powołującego go na biegłego postanowienia planowane było na dzień 18 lub 19 kwietnia 2014 r., wcześniej bowiem sędzia sprawozdawca (przed zaplanowanym i realizowanym od 20 kwietnia do 10 maja 2014 r. urlopem)

wykonywać musiał czynności orzecznicze. Przed tą datą wpłynęła jednak osobista skarga M. K. na naruszenie jej prawa do bezzwłocznego rozpoznania sprawy, co pociągnęło za sobą konieczność przesłania akt Sądowi Najwyższemu. Po zwrocie akt przez ten Sąd, w dniu 24 kwietnia 2014 r. wpłynęła następna skarga, wniesiona już przez będącego adwokatem pełnomocnika, mająca być obecnie przedmiotem rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.), ustawa ta reguluje zasady i tryb wnoszenia oraz rozpoznawania skargi strony, której prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki zostało naruszone na skutek działania lub bezczynności sądu lub prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze. W myśl ust. 2 tego artykułu przepisy ustawy stosuje się odpowiednio, gdy na skutek działania lub bezczynności sądu albo komornika sądowego doszło do naruszenia prawa strony do przeprowadzenia i zakończenia bez nieuzasadnionej zwłoki sprawy egzekucyjnej lub innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego. Stosownie do art. 2 powołanej ustawy, strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (ust. 1), przy czym dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez Sąd w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia co do istoty (ust. 2). Oznacza to, iż celem powyższej skargi jest przeciwdziałanie trwającej przewlekłości, zaś jej funkcją przede wszystkim wymuszenie nadania sprawie odpowiedniego, sprawnego biegu procesowego. Służy temu zarówno samo stwierdzenie wystąpienia przewlekłości w postępowaniu (art. 12 ust. 2 ustawy), jak i możliwość zalecenia podjęcia przez Sąd rozpoznający

sprawę co do istoty odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie (art. 12 ust. 3 ustawy).

Celem ustawy o skardze na przewlekłość postępowania jest stworzenie w realiach polskiego wymiaru sprawiedliwości mechanizmu prawnego wymuszającego sprawne rozpoznanie sprawy przez sąd. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16 listopada 2004 r., III SPP 42/04 (OSNP 2005 nr 5, poz. 71), postępowanie ze skargi na przewlekłość nie jest samodzielny postępowaniem zmierzającym do stwierdzenia przewlekłości i ewentualnie zasądzenia z tego tytułu odpowiedniego odszkodowania (zadośćuczynienia). W uchwale tej Sąd Najwyższy podzielił równocześnie pogląd, że celem tego postępowania jest przeciwdziałanie przewlekłości postępowania w trakcie jego trwania i ewentualne przyznanie „odpowiedniej sumy pieniężnej” jako wstępnej (tymczasowej) rekompensaty. Podobnie wywiedziono w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2005 r., III SPP 120/05 (OSNP 2006 nr 5-6, poz. 102), dodając tam, że omawiana skarga stanowi doraźną interwencję przeciwdziałającą trwającej przewlekłości postępowania. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie podkreślał również, że publicznoprawnym celem ustawy jest stworzenie realnego i skutecznego środka zapobiegającego przewlekłości postępowania, czyli takiego środka, którego funkcją jest przede wszystkim wymuszanie nadania sprawie odpowiedniego, sprawnego biegu, a więc „stworzenie mechanizmu prawnego wymuszającego rozpoznanie sprawy przez sąd” (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2005 r., III SPP 113/04, OSNP 2005 nr 9, poz. 134 i uchwałę Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2005 r., III SPP 115/04, OSNP 2005 nr 9, poz. 135). Wskazywany jednolicie w orzecznictwie cel powyższej ustawy nie może więc zostać zrealizowany na przykład w sytuacji, kiedy postępowanie zostało prawomocnie zakończone. Wniesienie skargi na przewlekłość postępowania ma zatem w istocie służyć dyscyplinowaniu czynności podejmowanych na danym etapie toczącego się jeszcze postępowania w określonej sprawie.

Podkreślenia wymaga też fakt, że unormowania ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez

prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.) stanowią realizację przepisu art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r., podpisanej przez Polskę w dniu 26 listopada 1991 r. i ratyfikowanej w dniu 19 listopada 1992 r. (Dz.U. Nr 85, poz. 427), przyznającego każdemu prawo do rzetelnego i publicznego rozpoznania jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły sąd ustanowiony ustawą, przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytaczanej przeciwko niemu sprawie karnej, a także art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, iż każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Oceniając skargę M. K. przy uwzględnieniu przedstawionych wyżej regulacji należy przede wszystkim stwierdzić, iż dotyczy ona wyłącznie tej fazy postępowania prowadzonego przez Sąd Apelacyjny, która rozpoczęła się w wyniku uchylecia wcześniejszego wyroku przez Sąd Najwyższy i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Oznacza to, że przedmiotem oceny Sądu Najwyższego w niniejszym postępowaniu wywołanym skargą jest postępowanie toczące się aktualnie przed Sądem Apelacyjnym w sprawie oznaczonej sygnaturą I ACa .../13, a konkretnie (na co wskazuje sama skarżąca) okres od przeprowadzenia przez ten Sąd rozprawy z dnia 7 listopada 2013 r.

Dokonując zatem analizy czynności podejmowanych przez wymieniony Sąd Apelacyjny, wypada zauważyć, iż akta sprawy, której oceniana skarga dotyczy, wpłynęły do Sądu Apelacyjnego w dniu 9 września 2013 r. Jak wyjaśniła z kolei Prezes Sądu Apelacyjnego, czego skarżąca zresztą nie kwestionowała, niezwłocznie, bo w dniu 11 września 2013 r., został wyznaczony termin rozprawy na dzień 7 listopada 2013 r. Po przeprowadzeniu tej rozprawy, Sąd zobowiązał z kolei pełnomocników stron do wymiany pism, w których przedstawią oni argumentację pozwalającą na ocenę, który spośród dwóch konkurencyjnych porządków prawnych winien w sprawie znaleźć zastosowanie. W dniu 4 grudnia 2013 r. wpłynęło pismo pełnomocnika powódki, a w dniu 9 grudnia 2013 r. pismo pełnomocnika pozwanego – oba stanowiące realizację zobowiązania nałożonego na pełnomocników stron. W tym miejscu należy więc zauważyć, że skarżąca

zupełnie bezzasadnie określiła datę, od której winna być liczona zwłoka w postępowaniu Sądu Apelacyjnego (7 listopada 2013 r.). Jeśli bowiem pisma obu pełnomocników wpłynęły do Sądu w grudniu 2013 r., to dopiero od tego momentu można mówić o ewentualnej bezzaczynności Sądu.

Zdaniem Sądu Najwyższego, również dalsze opisane wyżej czynności Sądu Apelacyjnego, zmierzające do ustalenia treści prawa niemieckiego i praktyki jego stosowania z udziałem biegłego (art. 1143 § 3 k.p.c.), nie wskazują jednak na bezzaczynność tego Sądu. Tymczasem skarżąca sporządziła osobistą skargę na przewlekłość postępowania w przedmiotowej sprawie już w kwietniu 2014 r., a zatem po upływie pięciu miesięcy od ostatniej czynności Sądu, w sytuacji gdy całe postępowanie (po zwrocie akt przez Sąd Najwyższy) trwało nieco ponad 7 miesięcy. Już tylko z tej przyczyny nie można skutecznie postawić ocenianemu postępowaniu zarzutu przewlekłości, o której mowa w art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Przewlekłość postępowania należy bowiem rozumieć jako nieuzasadnione żadną z okoliczności wymienionych w art. 2 ust. 2 powołanej ustawy długotrwałe zaniechanie przez sąd czynności lub podejmowanie czynności nieefektywnych bądź pozornych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2011 r., III SPP 14/11, LEX nr 1095951).

Omawiana ustawa nie wyznacza przy tym przeciętnego czasu oczekiwania na rozpatrzenie sprawy. W judykaturze zasadniczo za przewlekłe uznaje się postępowanie trwające ponad 12 miesięcy (por. postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego: z dnia 7 lipca 2006 r., I OPP 64/06, LEX nr 360307 i z dnia 24 lipca 2008 r., II OPP 20/08, LEX nr 493700 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 maja 2005 r., III SPP 96/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 384, z dnia 21 marca 2006 r., III SPP 13/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 121 i z dnia 8 maja 2013 r., III SPP 51/13, niepublikowane). Nie jest to wprawdzie sztywna cezurą czasową dla oceny zgodności postępowania z konwencyjnymi, konstytucyjnymi i proceduralnymi dyrektywami osądzenia sprawy w rozsądnym terminie. W okolicznościach niniejszej sprawy należy jednak zauważyć, że czynności Sądu dotyczyły powtórnego postępowania apelacyjnego, w ramach którego konieczne było uprzednie zapoznanie się przez skład orzekający nie tylko z całym zebrany dotychczas

materiałem sprawy oraz jego wnikliwa ocena pod względem faktycznym i prawnym, przy uwzględnieniu zarzutów sformułowanych w apelacji, ale również uwzględnienie wskazań wynikających z wyroku Sądu Najwyższego, co z istoty swej musiało być czasochłonne.

Dodać też wypada, że na nieprzeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny dowodu z opinii biegłego już w kwietniu 2014 r. bez wątpienia musiało mieć wpływ także zachowanie się samej skarżącej, która wniosła osobistą skargę na przewlekłość postępowania w czasie, w którym Sąd zaplanował wydanie postanowienia powołującego biegłego.

Nie sposób z kolei nie zauważyć, iż w sprawie występowała rzeczywista potrzeba uzyskania dodatkowych informacji, dotyczących nie tylko treści przepisów prawa niemieckiego, ale także związanych z ustaleniem sądowej praktyki ich stosowania. Należało więc przyjąć, że w ocenianym postępowaniu zaistniały obiektywne przeszkody uniemożliwiające rozpoznanie i zakończenie sprawy wyznaczonym terminie rozprawy. Trudno natomiast mówić o przewlekłości postępowania apelacyjnego, jeżeli występuje konieczność przeprowadzenia dodatkowych dowodów, a ich zgromadzenie nie może nastąpić niezwłocznie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005 r., III SPP 77/05, OSNP 2005 nr 21, poz. 346).

Reasumując, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że w opisanej sytuacji nie można było przypisać Sądowi drugiej instancji naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, o którym mowa w ustawie z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Przewlekłość postępowania w rozumieniu art. 2 ust. 1 i 2 tej ustawy zachodzi bowiem wtedy, gdy zwłoka jest nie tylko nadmierna, ale nie znajduje też uzasadnienia w obiektywnych okolicznościach sprawy.

Kierując się przedstawionymi wyżej motywami oraz opierając na treści art. 12 ust. 1 ustawy o skardze, Sąd Najwyższy orzekł, jak sentencji.



